



Nr. 2

Kurytyba, dnia 3 Stycznia 1917

Rok XXV

Adres dla przekazów pocztowych (vales postaes, listów poleconych (registraras) i pieniężnych)

„GAZETA POLSKA”

RUA AQUIDABAM 15

Curityba - Paraná — Caixa p. B.

Ks. PROFESOR JAN PETERS.

## WOJNA ŚWIATOWA I POLACY.

CXXXXV.

### Jaka jest właściwa przyczyna wskrzeszenia Polski?

Wykazaliśmy, sądzący, dość jasno, że Francja, nawet stojąc w szczytu swej potęgi, nie była w stanie własnymi siłami wskrzesić Polski. Zresztą, jak wypadki historyczne wskazują i tak sam rozum wymaga, Francja mogła to zrobić i rzeczywiście czyniła tylko jako przeciwniczka Rosji. Od Francji sprzymierzonej z Rosją spodziewać się odbudowania Polski, to znaczy dawać jaknajwyraźniejszy dowód zupełnego braku zmysłu politycznego.

A czy też Anglia, albo Włochy, albo może Północna Ameryka mogą i zechcą przyczynić się do wskrzeszenia naszej ojczyzny? Niewątpliwie gdyby wynik wojny był taki, że i Rosja i Niemcy i Austrija byłyby pobite i zypełnie ostateczne a ułożenie warunków pokoju oddanoby w

ręce jakiegoś kongresu międzynarodowego, w którymby miały głos i wpływ zarówno Anglia i Włochy jak i Stany Zjednoczone i Holandia i Hiszpania i t. d. to byłoby nie od rzeczy zabiegać dość wcześnie i gorliwie o sympatyę, względnie o głosy tych przyszłych twórców pokoju europejskiego. Wspomni liśmy jednak już temu blisko dwa lata, a następne wypadki coraz jasniej dowodzą słuszność naszych przypuszczeń, mianowicie, że wojna obecna sięga o wiele głębiej aniżeli wszystkie jej poprzedniczki i dlatego też także i skutki polityczne, narodowe a nawet społeczne muszą wyjść poza wszelką miarę tego co było zwykłym skutkiem innych wojen.

Gdyby, jak to sobie prawie powszechnie z początku wyobrażano, przemoc liczebna i zasoby pieniężne były odniosły szybkie zwycięstwo, to zwycięska Rosja zabrałaby część Austrii, Francja odbiła z nadatkiem swe straty z r. 1870, a Anglia wzięłaby Niemcom ich kolonie i nałożyłaby przemocą kaganiec na przemysł i handel niemiecki. Oczywiście nie brakłoby także innych gości, którzyby się sami zaprosili do bankietu, jak np. Włochy, Serbia i Rumunia. Ich ostry apetyt zaspokojonyby, prawdopodobnie tylko tymczasowo, kawalami oderwanymi od monarchii habsburskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Polska jako państwo centralne.

Prasa państw sprzymierzonych spełniona jest protestami przeciw odbudowaniu polskiego państwa a źródłem tych

protestów jest rozpacz Rosji, która przeboleć nie może oczywistego faktu, że dorzecze Wisły i Niemna traci bezpowrotnie, że temsamem wyparta zostaje z centrum Europy. Najawżsi przyjaciele aliantów pisza wprawdzie o akcie z dnia 5 listopada złośliwie jako o »intrydze polskiej« podyktowanej chęcią wykorzystania Polaków do celów wojennych niemiecko-austrijskich, snują fantazyjne i komponują bajki o pragnieniu wycisnienia rekruca z Królestwa Polskiego, lecz w gruncie rzeczy są przekonani, iż »straszzenie polskiego państwa obalone nie być już nie może.

Wiemy, że tylko w razie zwycięstwa sprzymierzonych dostałaby się Polska znów pod stopy caratu. Lecz zwycięstwo to staje się obecnie z dniem każdym coraz mniej prawdopodobne. Cała nadzieja aliantów, Rumunia, kończy się swą egzystencją pod ciosem armii Falkenhayna i Mackensena a chytra Anglia niema już żadnego małego narodu, by go mogła w myśl swoich »oswobodzicielskich« hasel postać na ofiarę i pod mięcz państw centralnych. Jeżeli więc w danym momencie ktokolwiek chce snuć plany o przyszłości Europy, ten pogodzić się musi z faktem, że nie zapozi się bynajmniej na pobicie państw centralnych. Skoro więc mowy niema o klęsce pogromców Rosji niema temsamem obawy, by Królestwo Polskie dostało się znów w ręce moskiewskie.

Polska istnieje już obecnie, jeszcze przed zawarciem pokoju jako państwo samodzielne a istnienie jej państwowości tylko potwierdzi a nie cofnie i nieograniczy europejski pokój. Oczywiście jest już obecnie rzeczą pewną, że Polska jako wróg Rosji powiększy liczbę jej nieprzyjaciół politycznych, stanie się pięcym państwem centralnym. Przyszła Europa przecięta będzie silnym łańcuchem, polsko-niemiecko-austrijsko-bułgarsko-tureckie

go przymierza którego ognia będą dość mocne, by je można rozzerwać

## Manifestacja narodowa w Filadelfii

W tym samym dniu, w którym kurytybska publiczność polska urządziła imponujący wiec narodowy, w amerykańskim mieście Filadelfii zebrano się 5000 obywateli celem uczczenia narodzin niepodległej Polski. Uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

»My Polacy i Polki zebrani dnia 19 listopada 1916 r. w liczbie 5000 ludzi na wielkim wiecu manifestacyjnym witamy sercem rozradowanym Ojczyznę Wolną, szczęśliwi żeśmy tej wolności dożyli na którą całe pokolenia czekały, dla której tysiące najlepszych w narodzie naszym »na śmierć szły po kolei, jak kamienie rzucane przez Boga na szaniec.«

Jak dotychczas pełniliśmy służbę idei niepodległościowej polskiej, tak od dziś służymy wierną służbę Wolnej już i Niepodległej Ojczyźnie, Wolnemu Królestwu Polskiemu. Dla utwierdzenia tej Wolności, dla wykrzesania granic Królestwu, z narodem całym we wspólnym stajemy szeregu. Dziś do krwi i trudu narodu w Ojczyźnie dorzucamy naszą krew, więc, spełniając obowiązek wolnych obywateli. Jutro, gdy wrócić nam będzie można na zagon wolny ojczysty, piugiem go w rozświetlonych krajach — w ojczyściej kuźni młotami walić będziemy na dobro, szczęście i pomyślność Polskiego Państwa! »Polski my bowiem naród, polski lud, królewski szczerp Piastowy, więc wrócim do Ziemi skąd nasz ród — tak nam dopomóż Bóg!«

Hold, uwielbienie i wdzięczność najgłębszą składamy Wodzowi Narodu, J6

## Sprawozdanie półroczne.

(Ciąg dalszy)

Rota brzmi: Przysięgam wierność Ojczyźnie i Narodowi Polskiemu, przysięgam nie uznawać żadnych wladz jak tylko te które Naród Polski ustanowił lub jeszcze ustanowi; przysięgam popierać wszelkimi siłami sprawę narodową ku ustaleniu bytu, wolności i niepodległości Narodu Polskiego.

Teraz dotyka się przysięgający lewą ręką sztandar i wymawia:

Tak mi Wszchemocny Panie dopomóż! Chorażym wybrała rada ob.

Józefa Marszałka.

W minionym półroczu wstąpiło nowych członków sześciu, z powodu nie płacenia podatku miesięcznego wykreślono jednego.

### 3) Dział kancelaryjny.

Otrzymało listów wedle teki No. 8:

Z Porto Alegre	3
ze Stanu Rio Grande do Sul	9
z innych stanów Brazylii	20
z zagranicy	2
<b>Razem</b>	<b>34</b>

Wysłano listów wedle książki do kopiowania do Porto Alegre	20
do innych miejsc w stanie Rio Grande do Sul	32
do innych stanów Brazylii	34
za granicę	13
<b>Razem</b>	<b>99</b>

Listy do Polski

Pośredniczono w wysyłce listów

6

### 4) Kasowość.

A. Kasa Ligi Polskiej

	Dochód	Rozchód
Czerwiec i Lipiec	169\$800	127\$700
Sierpień	25\$000	12\$500
Wrzesień	18\$100	5\$000
Październik	21\$100	47\$500
Listopad	59\$20	33\$400
<b>Razem Rs.</b>	<b>293\$200</b>	<b>226\$100</b>

Pozostaje w kasie Rs. 67\$100

Nadto członkowie rady pokrywali różne wydatki bieżące i sprawili swym kosztem wiele rzeczy o czem są wzmianki w protokołach, wartość tych darów śmiało ocenić można na 200\$000.

### B.) Zbiór na cele narodowe

Wydano list składkowych 20 zgubiono jak wykazuje protokół Nr. 1 zwrócono wraz ze zebraniem: pieniędzmi 19 Zebrano z 19 list składkowych na Legiony 869\$000, na samarytanina 61\$900, inwalidzi wdowy i sieroty 161\$700 razem 892\$700 od ob. St. Lesińskiego dochód ze sprzedaży wydawnictw K. O. N. z Chicago na samarytanina 100\$00, od przedsiębiorstwa »Coliseum« z dnia polskiego na samarytanina 89\$400, inwalidzi wdowy i sieroty 89\$400, razem 178\$80.

ze sprzedaży biletów pamiątkowych z dnia polskiego na samarytanina 3\$200, od ob. S. Zórawskiego z loteryi przedmiotów ofiarowanych na Legiony 61\$000, ze sprzedaży »Polonia para Polacos« 12\$000, ze sprzedaży starych gazet 3\$000. Razem na Legiony 745\$100, razem na samarytanina 254\$500, razem na inwalidów wdowy i sieroty 251\$100, ogólna suma 1:245\$100 wzięczono za kwitem 36593 komisarzowi P.K.W.A.P. celem wysłania 745\$100 pozostaje złożona w Banco da Provincia książeczka nr. 13290 Rs. 505\$800

### 5) dział prasowy.

Jako zastępstwo »Podudki« »Liga Polska« zebrała:

za 1 prenumeratę	3\$000
39 egzemplarzy Pobudki sprzedanych	
141 dostarczonych	12\$000
członkom	
27 egzemplarzy Pobudki rozdano bezpłatnie na fundusz wydawniczy	18\$000
za zebrane ogłoszenia wystano	488\$000
<b>razem Rs.</b>	<b>521\$800</b>

Sprzedaż wydawnictw K O N w Chicago: 14 sierpnia objął dział prasowy sprzedaż wydawnictw K. O. N. w Chicago

Ob. St. Lesiński dostarczył broszurę we wartości dolarów 4.56 centów otrzymano z K. O. N. podług faktury we wartości dolarów 34.4

razem 38.96

pozostało na rachunek z wysłanych przez ob. St. Lesińskiego dolarów 8\$76 centów

wystano 10/9 10.00

wystano 4/10 10.00

razem wysłano 28.76

pozostaje do wysłania 10.20

Sprzedano wydawnictw za rs 157.500

Wartość wysłanych dolarów 88\$200

pozostaje w kasie 69\$300

Wartość wydawnictw na składzie podług faktury 100\$820

Bezpłatnie wysłano do Koła Kulturalnego imienia Ignacego Domeyki w Santiago, Chile, gazety i książki ofiarowane w tym celu przez członków rady

### 6) Inwentarz

1. Akt inauguracyjny
2. Książka protokołowa rady
3. Książka protokołowa kasy
4. Książka depozytowa Banco da Provincia do Rio Grande do Sul Nr. 13290

5. Książka kasowa
6. Książka do kopiowania
7. Książka prasowa
8. Teka na korespondencję
9. Teka na wypełnione listy składkowe
10. Teka na rachunki zapłacone.
11. Teka na kwity działu prasowego
12. Teka na zapisywanie listów wysłanych do Polski (pośrednictwo)
13. Teka na zbiór archiwalny »Ligi Polskiej«
14. Teka podręczna
15. Podkładka do pisania
16. Pieczętka urzędowa »Ligi Polskiej«
17. Pieczętka działu prasowego
18. Klisza na pieczętke urzędową
19. Klisza na nadgłówki do druków
20. Maszynka do dziurawienia aktów
21. Książka ze spisem alfabetycznym członków
22. Książka adresowa Polaków w Brazylii.
23. Papier kancelaryjny arkuszy 396
24. Kopertry sztuk 136
25. Ustawy drukowane sztuk 40
26. Deklaracje ustaw drukowane sztuk 279
27. Legitymacje drukowane sztuk 182
28. Listy składkowe 482 sztuk.

Spodziewam się, że przez przedstawienie niniejszego sprawozdania daliśmy dokładny obraz działalności rady »Ligi Polskiej« i w mniemaniu sumiennego wypełnienia obowiązków na siebie przyjętych upraszam w imieniu rady o uchwalenie uznania tych czynności.

Jednogłośnie sejm uchwalił radzie »Ligi Polskiej« uznanie za dotychczasową działalność, następnie przystąpiono do uroczystego aktu składania przysięgi, po przysiędze muzyka wykonana hymn narodowy polski który wszyscy obecni wysłuchali stojąc.

Następnie rozdano członkom życiorys J6 zefa Piłsudskiego napisany przez Wacława Sieroszewskiego, portret brygadiera Piłsudskiego i seryj kolorowych pocztówek legionistów, potem zabrał głos ob. Bronisław Stysiński

zefowi Piłsudskiemu i Jego żołnierzom Legionistom za to, że pod Jego dowództwem, mieczem i bagnetem zapalili nad narodem światło wolności! Cześć i chwala im w najdalsze lata i pokolenia!

Cześć i podziękę szlemy mężom stanu Polski walczącym, Naczelnemu Komitetowi Narodowemu za rozumne i trwałe kierownictwo narodem.

Choć zdaliśmy od Ojczyzny Wolnej, tulące na obcej ziemi, szlemy z Oceanu Narodowi Naszemu serdeczne pozdrowienia w Dniu Wolności, a żeśmy jedno z nim — wołamy:

Wolna Polska niech żyje!

Niech żyje Armia nasza i nasz Rząd!

## Legiony na spoczynku

Na miesiąc przed ogłoszeniem niepodległości Polski udzielono Legionom kilkotygodniowego urlopu, celem odpoczynku. Bojownicy polscy opuścili na czas krótki front wraz z armatami, amunicją i karabinami maszynowymi i udali się w okolice Breścia Litewskiego. W dniu odjazdu Legionów ogłoszono ich wódz następujący rozkaz dzienny:

»Na czas niedługi opuszczają żołnierze polscy odcinek frontu, będący pod moimi rozkazami. Duma i radość napelniały mnie zawsze na myśl dowodzenia Legionami, ożywionymi płomienną miłością Ojczyzny. Wszystkim żołnierzom legionowym wyrażam moje uznanie i najgorętsze podziękowanie za niewzruszone pełnienie obowiązków, ofiarne oddanie się sprawie i pogardę śmierci. Pełna sławy historia Legionów wzbogaciła się ośmiatnio nowymi wawrzynami w bojach zwycięskich nad Stochodem. Wysiłki te i bohaterstwa wspominać będzie wdzięcznie naród cały.«

Ten moment wyruszenia Legionów na chwilowy odpoczynek pod Brześć, skąd już dawno powrócili i walczą nadal na froncie rosyjskim, przedstawiły pisma moskalfilskie jako bunt i rozwiązanie Legionów.

## Pod sztandary armii polskiej.

Jak donosi prasa polska, na całym obszarze Królestwa odbywa się rekrutacja do szeregów narodowych. Rozpoczęła się ona dnia 23 listopada. Wiele biur werbunkowych działa w Warszawie i innych miastach, w których pełnią funkcje kierownicze Niemcy i nie Austriacy, lecz reprezentanci Legionów. Polacy wszelkich warstw i stanów wstępują tłumnie do nowej armii polskiej.

Pijcie piwa »ATLANTICA«

## Czynownicze brednie.

Spotwarzanie niepodległościowego ruchu polskiego przez gadzinowy organ moskiewski, t. zw. »Polak w Brazylii« przechodzi wszelkie pojęcie. Niemasz bardziej dziwacznych i bardziej nikczemnych kłamstw i oszczerstw jakiego nie znalazły miejsca na łamach tego haniebnego pisma, celem poniżania i poniewierania sprawy narodowej.

Nr. 102 »Polaka« przynosi nowe najniezręczniejsze ukute kłamstwo, posiadające już na pierwszy rzut oka wszelkie cechy nieprawdopodobieństwa. Czynnikiem daje Piłsudskiemu dymisy! Zdaniem jego brygadier nie wierząc w pomysły wynik sprawy polskiej i w politykę N. K. N. uznał za odpowiednie cofnąć się i złożył dowództwo brygady.

Kłamliwość tej marnie skomponowanej bajki dowodzi między innymi następująca sprzeczność: według jednej notatki »Polaka« komendę brygady objął po Piłsudskim pułkownik Zteński, według zaś notatki drugiej w tym samym numerze zamieszczonej następcą Piłsudskiego mianowany został Januszajtis. Zakłopotany organ moskiewski zadaje zapomocą tej rażącej sprzeczności sam sobie kłam o czywisty i udowadnia w ten sposób jak najdobitniej, że cała wersja o dymisji Józefa Piłsudskiego jest po prostu pospolitą błądą, tak niezgrabnie sklejoną, że chyba bardzo naiwny czytelnik mógłby jej uwierzyć.

Na szczęście jesteśmy w możności wykazać skąd pochodzi powyższy wymysł moskiewskich służalców. Oto północno-amerykańskie pisma niepodległościowe, między innymi »Telegram Codzienny« przynosi następującą depezę:

Amsterdam 5 grudnia. Pod naciskiem woli całego narodu powierzonym zostanie twórcy Legionów brygadierowi Józefowi Piłsudskiemu jedno z naczelnych stanowisk w formującej się armii polskiej.

Telegram powyższy rozwiązuje całą zagadkę. Piłsudski jako wybitny strateg polski przeznaczony został do prac organizacyjnych przy formowaniu armii polskiej i dlatego, być może przez pewien czas nie znajduje się na froncie legionowym. Nic w tem dziwnego, komuż bowiem powierzysz dziś należy kierownictwo tworzenia narodowej siły zbrojnej jak nie genialnemu wodzowi Legionów? Lecz targowicą okoliczność tę nikczemnie ku swym brudnym celom przekręcić musiała, by tylko u słabych du-

chem i łatwowiernych wywołać nieufność do tych, którzy ofiarą krwi i poświęceniem wywalczyli Niepodległą Polskę.

W jednym z ostatnich numerów »Polaka« znajdujemy zabawną wiadomość, ilustrującą prawdomówność carskiej redakcji. »Nowa armia polska ma zostać wysłana pod Verdun«. Czyż wiadomość ta nie jest oczywistą kpina z czytelników i przesadnym liczeniem na ich bezkrytyczność?

Pijcie piwo »Atlantica«.

## Z BRAZYLI

### Revolucya w Pará.

W stolicy stanu Pará, mieście Belem wybuchła rewolucya wojskowa przeciw nowoobranemu prezydentowi Drowi Eneas Martins. Zbuntowały się dwa pułki infanterii, jeden pułk kawalerii i straż ognio-wa. Prezydent schronił się w koszarach wojska federalnego, gdzie dotąd przebywa.

Opinia publiczna przypisuje przeciwnikowi prezydenta, Lauro Sodre, wywołanie tej rewolty. Rząd federalny wysłał wojsko celem stłumienia buntu. Prefekt i kamra miasta Belem oświadczyli swą solidarność z Lauro Sodre.

### Statystyka oszustw pocztowych.

Z zestawień prasy wynika, że oszustwa pocztowe w mieście Rio w ubiegłym roku wyniosły zaledwie... 714 kontów.

Ernesto Alves — Rio Grande do Sul.

Szanowna Redakcyo!

Skoro wyczytaliśmy w nr. 89 »Gazety Polskiej« wieść o wskrzeszeniu Polski Wolnej i Niepodległej, mimowoli wycisnęły się z oczu naszych łzy niesłychanej radości i zapła. Chociaż »Gazeta Polska« prawie od samego początku twierdziła z podziwu godną stanowczością, że niepodległość Polski niebawem nastąpić musi, przeciw wielu rodaków naszych o tem wątpiło.

Aż oto dnia 1 grudnia odprawił Przew. ks. Jan Antoni Peres Mszę dziękczynną za łaskę obdarzenia Ojczyzny naszej przez Opatrzność darem wolności. Zarazem wygłosił patryotyczne kazanie okolicznościowe, wykładając ludziom o 121 letniej ciężkiej niewoli narodu po której zaświtała nareszcie jutrzienka wolności. Wszyscy wierni wysłuchali z zapalem tych ra-

dosnych słów, ciesząc się, że odtąd Polska jest już krajem niepodległym.

Józef Remus.

Pijcie piwo „Atlantica“.

## Z Parany

### Węgiel parański.

W północnej stronie naszego stanu odkryto — jak wiadomo — nowe pokłady węgla, mianowicie w okolicy 75 km. linii kolejowej wiodącej do Jaguarihyva. Według dotychczasowych badań obfitują w węgiel wszystkie stany południowe a próby kilkakrotnie z węglem tym robione, wydały korzystne rezultaty. Lecz niestety nie słychać nic jeszcze o eksploatacji tych naturalnych bogactw. W Paranie, w Rio Grande do Sul nad Tubarão i w S. Catharinie zrobiono tylko niewielki w tym kierunku początek, lecz o jakimś zakładaniu większych kopalni na razie niema mowy. Do eksploatacji pokładów węglowych trzeba dużego kapitału, gdyż prócz urządzeń szybów potrzeba odpowiedniej komunikacji, dróg i linii kolejowych a to wszystko wymaga nakładu ogromnych sum pieniężnych.

lvahy (Calmon) w grudniu 1916.

Szanowna Redakcyo »Gazety Polskiej«

I do nas doleciała wiadomość, że Polska już niepodległa! Gdyśmy otrzymali tę wieść radosną, urządziliśmy na wezwanie »Gazety Polskiej« dnia 19 listopada uroczysty obchód.

Pogoda nam dopisała, to też ludu zjechało się sporo. O godz. 10 rano wyruszył pochód ze szkoły do kościoła ze szlendarami i z muzyką. W kościele wygłosił nasz Ks. Proboszcz Zdzisław patryotyczne kazanie w trakcie którego powiedział: »Po Bogu co może być nam droższego jak nie Ojczyzna? My tę Ojczyznę już mamy wolną — o czem marzyli dziadkowie i pradziadkowie nasi, tego my do-czekaliśmy.«

Po odprawionej sumie odśpiewano »Te Deum«, poczem ruszono pochodem do szkoły. W szkole przemawiał kilkakrotnie Przew. ks. Proboszcz, deklamowały i śpiewały dzieci, zaś jeden z uczestników obchodu wygłosił rzeczowy, bogaty treścią odczyt. Mowca wyłożył przyczynę upadku Polski i udowodnił, że najwzrostszym wrogiem niepodległości naszej jest Moskal. Nie możemy z nim tu na obczyźnie walczyć, lecz winniśmy go całą du-

objaśniając rolę przysięgi, że ona jest przyrzeczeniem wierności dla jednej tylko władzy polskiego rządu narodowego, co jednak nie wyklucza wierności dla władz kraju w którym mieszkamy i którego prawa szanować i obowiązki jak naprzeciw podatki wypełniać winniśmy. I owszem im wierniejszymi będziemy Polakami, tem wierniej też i sumienniejszymi wykonywać będziemy nasze powinności względem Brazylii.

Ponieważ nikt więcej nie żądał głosu przewodniczący zamykając sejm wyraził się temi słowami:

Za wyrażenie zaufania nam za dotychczasową działalność dziękuję, a byliśmy pewni tego zaufania, gdyż nie zbaczaliśmy z drogi wskazanej nam przez jedyne organizacje krajowe polskie, które również tam jak i my tutaj nie mają przeciwnicy i dają stale do wytkniętego celu: zupełnie wolnej i niepodległej Polski

Zakończam więc sejm półroczny Ligi Polskiej, i wznoszę okrzyk

Niech żyje Rząd Narodowy Polski!

Niech żyje Liga Polska!

Następnie przystąpiono do uroczystego obchodu z powodu ogłoszenia Niepodległości Królestwa Polskiego z następującym programem:

### PROGRAM OBCHODU.

- I Mowa oficjalna ob. D-r Bronisław Styński
- II Przysięga deklamacja ob. Wacław Turkiewicz
- III Nie zgineła „ „ ob. Władysława Mazurkiewicza
- IV Hymn narodowy, muzyka
- V Do niektórych moich przyjaciół deklamacja ob. Jan Rain
- VI Widzenie wężenia fantazyja ob. Jakób Gawroński - Wiener
- VII Pan Piłsudski deklamacja Ob. H. L.

Po wykonaniu w zupełności programu zakończono ten obchód okrzykami:

Niech żyje „Liga Polska“, „Naczelnik Komitetu Narodowy“, „Rząd Polski“, „Brygadier Piłsudski“, „Legiony Polskie“ i „Wolna Niepodległa nasza Polska.

(koniec.)

## GROBY SYBIRSKIE

czyli

### Tajemnice zamku carskiego.

(245)

Ach nie masz pan pojęcia, ileto przykrości musi znieść kobieta opuszczona, pierwszy lepszy gach sądzi, że ma prawo do niej przystąpić.

Gdy przybyłam do Petersburga, wsiadłam do dorożki i kazałam się zawieźć do domu wuja.

A teraz wyobraź sobie moje przerażenie, gdy się dowiedziałam, że starzec umarł nagle z porażenia, i że pochowano go przed trzema dniami.

Powiedziano mi, że wysłano do mnie telegram, który jednak nie zastał mnie już widocznie w domu.

— A spuścizna wuja? — zapytał Draikopf — czy nie zrobił pani spadkobierczynią? Franceska potrząsnęła smutnie głową.

— Pomylił się pan grubo — odrzekła. — Jak się później dowiedziałam żył w ostatnich czasach z pewną kobietą, która umiała go otumanić i wykorzystywać.

Starzec cały swój majątek zapisał jej, a ja zostałam się w Petersburgu, bez środków, bez dachu, opuszczona bezradna.

Powróciłam na dworzec, aby kupić bilet i powrócić do swej dawnej siedziby.

Lecz pieniądze moje nie wystarczają nawet na powrót.

Lecz pan umiałeś natychmiast zbliżyć się do mnie z zaufaniem, i...

Zaskawa pani — rzekł Draikopf — jeżeli pani brakuje pieniędzy, to sięgnę tylko do kieszeni pozwolę sobie ofiarować pani sumę, jakiej pani potrzebuje na podróż.

Ale kiedy ja hym chciała pozostać w Petersburgu — rzekła Franceska, — Kto jest tak pigrym, temu to nie zaszkodzi — rzekł Draikopf.

— Lecz gdzie znajdę ja dom? — mówiła dalej Franceska — powiedz pan sam, kto mnie przyjmie, kto udzieli schronienia?

Draikopf powstał szybko i sięgając ręką za pazuchę swego szerokiego pałta, rzekł z godnością:

— Przyjmie pani u mnie gościnnie?

— Jakżeś mogłabym ją przyjąć. Dopiero poznaliśmy się a potem jesteś pan zupełnie obcym, a może nawet nieznatym?

— Ależ owszem, mam żonę i jestem pewien, że moja Małka będzie się cieszyć, gdy panią przywiozła z sobą do domu.

Nie namyślaj się pani ani chwili, lecz chodź ze mną.

Mam bardzo obszerne pomieszkanie z eleganckimi pokojami, w których nikt nie będzie pani przeszkadzał.

Niech pani uważa powiadam tylko, że jeszcze raz będzie pani dziękować pocziwemu Abrahamowi za to, że namówił panią, do wejścia w jego dom.

Franceska nie przagnęła innej propozycji. Nie miała żadnego schronienia, i mówiła sobie, że Abraham jest właśnie takim człowiekiem, jakiego potrzebuje, że on wyszuka jej bogtych wielbicieli.

Wkrótce więc zgodziła się i wsiedli razem do dorożki, która zawiozła ich do domu żyda.

Draikopf zaprowadził ją do najlepszego

pokoju, jaki miał do rozporządzenia i rzekł, że teraz ją opuści, lecz przyjdzie jutro, aby się z nią naradzić o przyszłości.

Franceska zamknąwszy przezornie drzwi swego pokoju na klucz, położyła się spać.

I pomimo nieprzyjemnych niespodzianek jakie przyniósł jej ten dzień, spała smacznie śniąc o wielkości, i bogactwach.

Widziała się we śnie w jakimś zamku, posiadającym ogromne sale, a przy niej szedł okazały królewski wyglądający mężczyzna.

Prowadził ją przez szeroki szpaler, który tworzyli odświętnie ubrani ludzie, którzy nisko się jej kłaniali, składali jej hołdy, jak się składa księżniczkom albo królowom.

Mężczyzna zaś idący przy niej wyjął z kasetki którą mu podano koronę i włożył ją na głowę Franceski.

A z dyamentowej korony strzeliły ogniste błyskawice, jakby ogniste węże.

W tej samej chwili znikł cały obraz a z ciemności wystąpiła jakaś pochylona, nędznie ubrana postać, która coraz bardziej zbliżała się do Franceski.

Poznał tę postać, była to Klarysa. Była to ta nieszczęśliwa dziewczyna którą wypchnęła z rodzicielskiego domu, którą usunęła zapomocą przestępstwa.

Nieszczęśliwa Klarysa zesza aż na zebra, czkę.

Wyciągnęła do niej chude ręce i zerwała z jej głowy koronę, a potem rzuciła ją pod nogi Franceski tak silnie że rozprysła się jak szkło, a z kawałków wypęły małe żmije.

Franceska krzyknęła i zbudziła się.

To wszystko było tylko snem, spała bezpiecznie pod dachem Abrahama Draikopfa.

Lecz zimny deszcz wstrząsnął nią na wspomnienie tego, co się jej śniło, była skapaną w pocie i nie mogła już zasnąć, aż do rana.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

sza nienawidzieć. Słowa mówcy: Bracia nasza Polska zmartwychwstała — zelektryzowały słuchaczy i wzniciły zapal patriotyczny nie do opisania. Słusznie też napiętnował mowca przewrotność moskofilów tutejszych, których ideałem służba nie Ojczyźnie lecz katowi Polski, carowi, których hymnem nie »Jeszcze nie zginęła« lecz »Boże caria chrań«. Wyrzucił też pogardę haniebnemu sługusowi Moskwy »Polakowi w Brazylii« który kala sprawę narodową, szydzi z Niepodległej Polski i zaleca knut i nahajkę carską. Lud polski obalamucić się nie da zdracom i słuzalcem caratu, nie pójdzie za intrygą »Polaka w Brazylii«, bo ukochał całym sercem Polskę Wolną i Niepodległą, wielbi Legiony i bohatera Piłsudskiego a nienawidzi z głębi duszy Rosę owego długoletniego kata naszego narodu!!!

Obchód wypadł poważnie i godnie. Swoi i obcy byli zachwyceni. Obecni na tej uroczystości Brazylijanie wznosili okrzyki na cześć wskrzeszonej Polski a jeden z nich wygłosił nawet stosowną mowę z języku portugalskim

Dnia 12 grudnia odbyło się staraniem tego samego Komitetu nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. cesarza Franciszka Józefa I.

Komitet obchodowy.

Pijcie piwa »ATLANTICA«

## Z KURYTYBY

### Z okazji koronacji Karola I.

W sobotę dnia 30 grudnia odbył się w tutejszym kościele niemieckim celebrowane przez Przew. Ks. Niebieszczańskie nabożeństwo na intencję koronacji na króla Węgier cesarza Karola I. Obecny był Najprzew. Ks. Biskup, a także przedstawiciele władz miejscowych oraz kolonia austriacka.

### »Imprensa« przestała istnieć

Tutejszy dziennik »Imprensa«, redagowany w duchu przychylnym państwu centralnym, przestał wychodzić, z braku pieniędzy.

Najlepsze PIWO »ATLANTICA«

## TELEGRAMY.

z dnia 30 grudnia — 1 stycznia.

### Niemcy w Moldawii.

Lewe skrzydło armii gen. Falkenhayna, dowodzone przez gen. Delmensingena po zdobyciu miasta Ramnicu-Sarat podążyło na północ w głąb Moldawii, gdzie pod Dumitresci złamało silny opór rumuńskorosyjski. Zaś skrzydło prawe posuwa się w kierunku północno-wschodnim wzdłuż rzek Ramnicu i Buzeu, gdzie zajmuje silne pozycje warowne nad jeziorami. Rosyjanie ustępują z tych okolic szybko, zwłaszcza że pościgi zwycięzów ustawicznie atakuje ich tyły. Dnia 29 b. m. zabrano im 1.400 jeńców. Ogólna cyfra wziętych w niewolę Rumunów i Rosyan w bitwach pod Ramnicu-Sarat i Dumitresci wynosi 10.228 żołnierzy

### Sytuacja w Dobrudży.

Krytycy wojskowi państw neutralnych bawiący na froncie w Dobrudży stwierdzają, że dolny bieg Dunaju jest już w całości w ręku wojsk gen. Mackensena. W ostatnich dniach opanowali Niemcy i Bułgarzy ramiona delty Dunaju: Sulina i św. Jerzego, wskutek czego żegluga na Dunaju aż po morze Czarne znajduje się w posiadaniu państw centralnych. Delta Dunaju bagnista i niedostępna chroni Dobrudżę od północy przed inwazją rosyjską. Rosyjska armia gen. Sakarowa uciekła w północno-zachodni zakątek Dobrudży, skąd przedostać się pragnie do Moldawii lub Besarabii, o ile uda się ująć pościgu nieprzyjaciół.

### Dymisja rumuńskiego prezidenta ministrów.

Jak donoszą z Sofii, podał się do dymisji rumuński prezydent ministrów Bratianu. Jest on głównym winowajcą wojny rumuńskiej i żarliwym zwolennikiem państw sprzymierzonych.

### Car przeciw królowi »Ferdynandowi«.

Król Ferdynand rumuński starał się w tych dniach o audyencję u bawiącego na froncie moldawskim cara Mikołaja. Car jednak nie przyjął go, oburzony na Rumunię, która w tak sromotny sposób upada pod ciosem armii centralnych.

### Uroczysta koronacja w Budapeszcie.

Dnia 29 b. m. odbyła się w przastarej stolicy węgierskiej uroczystość koronacji Karola I. koroną św. Szczepana na króla Węgier. Król Karol złożył przysięgę na konstytucję wobec obu izb sejmu. Przedstawiciele państw centralnych i neutralnych wzięli udział w ceremoniale koronacyjnym. Uroczystość tę zdobiły sztandary i broń zbrojona na Serbach, Czarnogórcach i Rumunach.

### Nowy minister spraw zagranicznych w Austrii.

Z końcem grudnia ubiegłego roku objął austriackie ministerium spraw zagranicznych były poseł w Bukareszcie hr. Czernin v. Chudenitz. W chwili objęcia tego tak ważnego stanowiska wystosował on do kanclerza Bethmana Hollwega telegram z prośbą o popieranie nadal jak dotąd przez Niemcy polityki Austro-Węgier, gdyż ścisła przyjaźń obu cesarstw jest najlepszą gwarancją i podwaliną zwycięstwa mocarstw centralnych celem uzyskania trwałego pokoju.

Bethmann Hollweg odpowiedział, znacząc, że ścisły sojusz Niemiec z Austrią daje rękojmię doprowadzenia wojny do pomyślnego pokoju dla dobra narodów oba mocarstwa zamieszkujących. Br. Burian objął w nowym gabinecie austriackim ministerium finansów.

### Regent Królestwa Polskiego.

Telegram ze szwajcarskiego Berna donosi, że regencją w Polsce objął arcyksiążę Karol Stefan, z dynastii Habsburgów. Skoro wiadomość ta się sprawdzi, powitamy regencję jako objaw bardzo ważny w kształtowaniu się państwowości polskiej. Albowiem regent jest przedstawicielem monarchicznej władzy, wprawdzie prowizorycznym, lecz po okresie jego tymczasowych rządów wstąpi w wszelką pewność na tron polski król, który zapoczątkuje nową dynastję.

Arcyksiążę Karol Stefan jest w zaborze austriackim osobistością bardzo popularną. Osiadły od lat wielu na ziemiach polskich poznał i przyswoił sobie naszą kulturę, prowadzi dom po polsku i spokrewniony jest z domami Czartoryskich i Radziwiłłów.

### Z francuskiego frontu.

Nad kanałem La Basseé toczą się znów zacięte walki, wywołane ofensywą angielską. Zaś pod Verdun na południu od góry 304 zajęli Niemcy okopy francuskie; walczą tam pułki niemieckie, wycofane z nad rzeki Somme, z czego wynika, że na froncie Somme ofensywa angielska słabnie.

### Przeciw Venizelosowi.

Z Sofii donoszą: W Atenach odbyła się wielka manifestacja narodowa przeciw Venizelosowi. Mowcy osadzili go jako zdrępcę narodu zaprzędanego wrogiem Grecji. Na placu publicznym spalono jego portret, zaś metropolita grecko-orientalnego — kościoła rzucił nań kłtwę.

### Sprawa pokoju.

Neutralne państwa: Szwecja, Norwegia, Dania, Holandia, Hiszpania, Szwajcaria i prawdopodobnie Brazylia Argentyna i Chile wyraziły rządowi waszyngtońskiemu swą solidarność z tekstem noty Wilsona. Zaproponowały one zwolnienie konferencji pokojowej, która by wprowadziła nieoficyjalnie obradowała, jednakże poczyniła wstępne przygotowania do uskuteczenia dzieła pokoju.

Niemcy oświadczyły Wilsonowi, że

w zasadzie na jego propozycję pokojową się zgadzają, tylko zastrzegają sobie, by do konferencji pokojowej nie dopuszczono przedstawicieli państw neutralnych.

## OSTATNIE TELEGRAMY

z dnia 2 stycznia

### Ofensywa niemiecka we Flandryi.

Z Le Havre donoszą: Artyleria niemiecka rozwinęła w ostatnich dniach pod Dixmuiden i Steenstraete bardzo energiczną akcję zaczepną.

### Zatopienie okrętu francuskiego.

Według doniesień paryskich został dnia b. m. na morzu Śródziemnym przez niemiecką łódź podwodną zatopiony francuski okręt liniowy »Gaulois«. Okręt ten zbudowany w r. 1896, posiadał 11,290 ton objętości.

### Nota sprzymierzonych do Wilsona.

Sprzymierzeni wystosowali do prezydenta amerykańskiego wspólną odpowiedź na jego notę. Niemiecnie propozycję pokojową odrzucili oni w całości, solidarnie.

## Od redakcyi

Szan. Rodakom, przyjaciółom i zwolennikom naszego pisma szlemy szczerze podziękowanie za noworoczne życzenia, za gratulacje jubileuszowe oraz za słowa uznania dla naszego kierunku politycznego, jakie z Nowym Rokiem tak licznie nam nadesłano.

Poszukuję w ważnej sprawie przyjaciela mego Wojciecha Piecha, który przed 2-ma laty przebywał w Kurytybie a od 2 lat niemam o nim wiadomości.

Jan Dubiel  
Tres Barras Parana

Poszukuję mego ojca Wojciecha Guta, z gubernii lubelskiej, powiatu tomaszowskiego, z gminy Krynica. Ma się on znajdować od trzech lat w Brazylii. Kto by o nim coś wiedział lub też on sam proszę uprzejmie mi donieść Józef Gut Roxo Roiz Parana.

Poszukuje się natychmiast dobrej kucharki. Zgłosić się należy u p. Cezara Szulca.  
ul. Barrão do Serro Azul l. 12—14.

Koń i osieł ze znakami markowanymi zostały skradzione. Koń ma wybitą gwiazdkę na czole. Ktoby coś wiedział o tych zwierzętach, niech doniesie: Padre Humberto Guarapuava lub też Padre Vigario Ponta Grossa.

### Zgubiła się szkapka.

2-letnia farby czerwonej na kolonii Kampina. Znalazca niech się zgłosi do mnie Wilhelm Gbur Kampina Batel.

### NA DOCHÓD SZKOŁY SIÓSTR R. M.

odbędzie się w sobotę dnia 6 b. m. w sali »Handwerkervereinu« przedstawienie p. t.

### »JASEŁKA«

początek o godz. 7<sup>1/2</sup> wieczorem. Upraszają się publiczność polską o liczne przybycie.

## Kalendarz katolicko-polski na rok 1917

jest do nabycia:

w Kurytybie w redakcyi naszej, u pp. Szyndy & Sp. Jana Fucza i Cezara Szulca; na koloniach u Przew. Księży Proboszczów i u wszystkich agentów »Gazety Polskiej.«  
Cena za tuzin 12\$000, pojedynczy egzemplarz 1\$200.

Tow. Szkolne im. Mikołaja Kopernika w Marechal Mallet.  
Poszukuje nauczyciela. Zgłoszenia uprasza się wysłać pod adresem: Romuald Krzesimowski — Dorizon — Parana.

## Za pieniądze

„Zielony dom” kupuje wszelkie używane meble, ubrania i t. d. i sprzedaje na raty w cenach bez porównania niskich.  
ul. José Bonifacio 13 B.

## Ogłoszenie.

Otworzyłem w tych dniach przy ul. Graciosa 61 piekarnię ze składem artykułów spożywczych, rozmaitych win zagranicznych i likierów.

Codziennie świeże pieczywo białe jakoteż dwa razy dziennie świeży chleb żytni i razowy. Wielki wybór rozmaitych cukierków, ciastek i słodczy

Na żądanie dostarcza się towarów do domu.

Oczekując licznych odbiorców kreślę się z szacunkiem.

Franciszek Urbanik.

## Od redakcyi!

Czytelnikom, którzy prenumeratę zapłacili za rok 1917 z góry, załączamy w podarunku nader ciekawą i zajmującą lekturę: *Powiatki z pola walk.*

### Zabawa na kolonii Zacharias.

Niniejszym zapraszamy Szan. Rodaków na zabawę z ucztą, i z loteryą fantową, jaka odbędzie się na naszej kolonii dnia 7 stycznia. Dochód przeznaczony na spłacenie długu ciężącego na szkole, prowadzonej w duchu katolickim i w języku polskim.

### Niezwykła okazja

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio: 25 akrów ziemi, w tem 7 akrów herwalu i 18 akrów znakomitej ziemi do sadzenia, pokrytej jeszcze dziewiczym lasem. Ziemia ta znajduje się pomiędzy Antonio Olynto i S. Mateuszem, w pobliżu głównej drogi wiodącej do S. Matusza. Bliższa wiadomość: Jan Dubiel  
Tres Barras Parana.

## Dr. Azambuja.

lekarz chorób wewnętrznych i dziecięcych. Ordynuje w godzinach 9—11, w aptece »Tiradentes« p. Walerego Wiśniewskiego  
Telefon nr. 218.

## Dr. S. Kossobudzki

ul. Commendador Araujo Nr. 8.

Przyjmuje od 1—4 popołudniu.

Telefon Nr. 537.

CURITYBA — PARANA

Pijcie piwo „Atlantica“

# Lek Reumatyzmowy

leczy bóle reumatyczne = dzielny środek przeciw gośćcowi, nerwobólom, oraz wszelkim innym cierpieniom mięśniowym. = Cena flakonu 1500.

## APTEKA POLSKA

Prowizora farmacyi - Chemika Bakteryologa

**Tadeusza Danielewicza**

Ulica Aquidaban Nr. 64.

Kurytyba.

### Zawiadomienie bardzo ważne dla wszystkich kolonistów, którzy nie chcą być oszukani!

Jeżeli ktoś chce kupić materje dobre i bardzo szerokie o barwach  
trwałych, niech przyjdzie do sklepu „COLONIAL” przy ulicy  
Commendador Araujo nr. 1-3 (róg placu Osorio)

Ciemne perkaliki, prawdziwe niemieckie, grube, płótna (brim), bardzo  
silne w trwałych kolorach, wszelkiego rodzaju materje krótkowane bardzo  
odporne, morim czyli szyrting bawełniany doskonały i nader silny, znane i  
powszechnie lubiane płóciénka bawełniane marki „Radio” bardzo szerokie.

Resztki na sprzedaż po bardzo niskiej cenie.

Materje bardzo delikatne na ubranie odświętne, gotowe płóciénne  
ubioiry i bielizna. Nasze ceny są o połowę niższe od cen innych domów  
handlowych. — Już daliśmy kolonistom ponad 14000\$000 w towarach za  
darmo, drogą losowania przez kupony.

Ten dom handlowy jest jedyny, w którym wszyscy koloniści powinni  
złatwiać swe kúpna ponieważ, nie zostaną oszukani o połowę cen innych  
sklepów a ceny są stałe.

### „A Colonial”

ulica Commendador Araujo N° 1-3  
(róg placu Osorio)

Filia przy ulicy 15 de Novembro 64, róg ul. Primeiro de Março.

### Zawiadomienie dla kolonistów.

## „A Colonial”

ul. commendador Araujo 1-3.

Ten dom handlowy posiada na składzie wyłącznie towary rajowe  
i zagraniczne, ubrania gotowe i to ary drobiazgowe.

Towary specjalne dla kolonistów, perkalie sprowadzone z Niemiec,  
materje lniane i tkaniny z Prus.

Skład ten sprzedaje jaknajtaniej ponieważ posiada własną fabrykę w Rio de Janeiro

Ceny są stałe, fabryczne.

\*\*\*

Rozdaje się codzienne towary  
za darmo!

ulica Commendador Araujo 1-3 (Plac Osorio.

\*\*\* „A Colonial” \*\*\*

Wciągu 8 dni rozdano darmo towary wartości  
tysiąc mil-ejsów.

BACZNOŚĆ



ROLNICY!

Wskutek wojny nie możemy sprowadzać z Niemiec soli KALI. Nasze zapasy  
czystej soli „kali” i nawozów mieszanych wyczerpały się, nie możemy więc odbiorcom  
naszym służyć nadal. Atoli przez urządzenie własnej naszej fabryki fosforatu  
w S. Paulo postaraliśmy się że nie zabraknie nam nawozów fosforatowych  
(Phosphato „Brazil” i mąka z kości), nawozów, których brak tutejszej roli, a należy  
je koniecznie w interesie rolnictwa używać. Wzywamy przeto  
odbiorców naszych, by podczas wojny glebie swej nie załowali fosfatów i nawozów  
azotowych, by ziemia otrzymała przynajmniej dwa ważne materjały pokarmowe.

Skoro skończy się wojna, będziecie mieli znów sól „kali” w wielkiej ilości by  
zużytkować ją na użytek celem powiększenia urodzajności gleby.

Przez czas 1-2 lat zasilanie roli tylko fosfatem jest bardzo korzystne,  
tworzy bowiem pewne urozmaicenie wobec używanych dotychczas nawozów „kali”.  
Po upływie tego czasu nawóz „kali” będzie tem korzystniejszy.

Phosphato „BRAZIL” kosztuje 10\$000 za worek, ważący 50 kg. w składzie.

Fernando Hackradt & C-ia. — Curityba.

Kantor i skład: avenida Vicente Machado 21 23

Skrzynka pocztowa 15. — Adres telegraf.: „Hackratos”

Wielka  
wysprzedaż

„Casa Ideal”

ulica José Bonifacio 9.

Ogromny wybór OBUWIA po  
cenach najniższych.